

Dobra firma

Decyduje historyczna cena nabycia, a nie rynkowa wartość samochodu

08.04.2010, Tomasz Król

Oplaca się wprowadzić do ewidencji środków trwałych samochód osobowy kupiony na prywatne potrzeby kilka lat przed założeniem firmy

Za wartość początkową przyjąć należy bowiem cenę zakupu auta figurującą na fakturze. Nawet gdy rzeczywista wartość jest dużo niższa. Można też wiele lat wykorzystywać samochód w firmie, nie wprowadzając go do ewidencji środków trwałych. A dopiero po kilku latach rozpocząć jego amortyzację. Wartość początkową ustala się także na podstawie faktury zakupu sprzed wielu lat.

30 czy 50 tys. zł

Kupiłeś kilka lat temu samochód za np. 50 000 zł. Rozpocząłeś w 2010 r. działalność gospodarczą i samochód wprowadziłeś do majątku firmy. Samochód jest dziś wart najwyżej 30 000 zł. Jaką wartość początkową przyjąć w księgach firmy na potrzeby amortyzacji: 30 000 zł czy 50 000 zł?

Im większa wartość, tym wyższe odpisy amortyzacyjne zaliczane do kosztów uzyskania przychodów, a więc niższe podatki. I mając taki dylemat, wielu początkujących przedsiębiorców jako podstawę do naliczania odpisów amortyzacyjnych wybiera jednak 30 000 zł. Samochód ma przecież kilka lat. Nawet pomijając wyceny rynkowe, rzeczywista wartość musiała spaść wskutek choćby jego używania. Poza tym kwota 30 000 zł jako podstawa obliczania kosztów jest mniej opłacalna niż 50 000 zł.